

Protokół Nr X / 19
z X sesji Rady Miejskiej w Ropczycach w dniu 27 maja 2019 r.

Czas trwania sesji: ok. 13.10 – 14.30.

Miejsce obrad: Centrum Kultury im. Józefa Mehoffera w Ropczycach.

Przebieg sesji – ogólny opis i streszczenie wypowiedzi:

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Powitanie.
3. Wykład dr.hab. Pawła Kowala: Przełom polityczny w Polsce. Idea samorządności lokalnej.
4. Wręczenie aktów nadania tytułu: Zasłużony dla Ropczyc.
5. Wręczenie wyróżnień Burmistrza.
6. Wystąpienie Burmistrza Ropczyc.
7. Zamknięcie sesji.

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady – p. Grzegorz Bielatowicz otworzył 10 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach oraz ją poprowadził.

Przewodniczący Rady - Panie i Panowie! Dziękuję Wam wszystkim, w imieniu swoim i Burmistrza Ropczyc, za przyjęcie zaproszenia na dzisiejszą uroczystość. Podziękowanie moje jest szczególne, ponieważ jako Przewodniczący Rady Miejskiej nowej kadencji, mam zaszczyt przewodniczyć uroczystym sesjom. Szanowni Państwo! Okolicznościowe sesje, takie jak dzisiejsza, z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, w naszym samorządzie mają wieloletnią tradycję. W 2000 roku Sejm RP, dzień 27 maja, ustanowił świętem samorządu terytorialnego, dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych. Samorządy gminne w tym roku obchodzą 29 rocznicę. Pozwolę sobie przypomnieć, że reforma samorządowa z 1990 roku przywróciła ludziom możliwość samostanowienia o swoim terenie. Również w 1990 roku zatwierdzony został system prawny powołujący samorządy gmin oraz odbyły się wspomniane wybory - wolne i demokratyczne. W trudnych warunkach społecznych, politycznych i ekonomicznych, samorządy gmin zaczęły realizację zadań, które do tej pory należały do administracji rządowej. System prawny samorządów i zakres zadań, cały czas się zmienia, każdy rok przynosi nowe doświadczenia i zadania, nierzadko problemy. Dzisiejsze święto, jest wyrazem podziękowań i szacunku dla wszystkich działaczy samorządowych, dla tych którzy tworzyli od początku samorząd miasta i gminy Ropczyce, dla tych którzy działali w samorządzie w poprzednich kadencjach, dla nowo wybranych uczestników samorządu gminy i dla wszystkich byłych i obecnych działaczy samorządowych. Jest to także święto branżowe pracowników administracji samorządowej.

2. Powitanie.

Przewodniczący Rady powitał gości zaproszonych na 10 sesję Rady Miejskiej. Poinformował, że w związku z dzisiejszą uroczystą sesją nadesłano okolicznościowe adresy.

3. Wykład dr. hab. Pawła Kowala: Przełom polityczny w Polsce. Idea samorządności lokalnej.
Pan Paweł Kowal – polityk, politolog, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, historyk, publicysta. W latach 2005-2009 był posłem na sejm, w latach 2006-2007 sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, poseł do Parlamentu Europejskiego VII kadencji.

Pan Paweł Kowal - na początek trzeba powiedzieć o dacie 30 - lecia odzyskania wolności, niepodległości i jednocześnie opowiedzieć o samorządności w tym kontekście. W gruncie rzeczy każdy świadomy obywatel a szczególnie w Galicji, gdzie samorządność i organizacje społeczne miały dużo głębszą tradycję i świadomych obywateli było sporo inaczej wyobrażał sobie niepodległość, jakąś inną datę. Tak jest z 1989 rokiem, po pierwsze mamy problem, który to jest ten dzień odzyskania niepodległości. Ktoś powie, że rozpoczęcie obrad okrągłego stołu ale mamy co do tego pewne wątpliwości. Chodzi o pewien mit, który później zbudowano a który w gruncie rzeczy jest pewną normą. Co w gruncie rzeczy było siłą okrągłego stołu – to że podjęto negocjacje polityczne. On dotyczył elit, które starały się jakoś dogadać, oczywiście przy wsparciu zewnętrznym. Część elit podlegała zewnętrznym patronom tego porozumienia: kościołowi, Amerykanom. Okrągły stół nie zyskał takiej sławy, żebyśmy chcieli ustanowić wtedy dzień niepodległości. Mógłby to być 4 czerwca dlatego, że to jest ten moment, kiedy mamy do czynienia z wolą ludu. Wszyscy pamiętamy 4 czerwca bo 4 czerwca nas wszystkich angażował. 4 czerwca tkwi w nas jako wykwit naszej woli, był wynikiem okrągłego stołu i pewnego porozumienia politycznego z którego wynikało jaki będzie układ sił w sejmie. Ale zapominamy o tym, patrzymy na lud, to się nam wydaje bliższe. Może 12 września - pierwszy premier, nie komunista od kilku dziesięcioleci, uznany przez wszystkich. Katolicki polityk zostaje premierem, widzimy wreszcie inne twarze. Mógłby to być też dzień odzyskania niepodległości. Znowu musielibyśmy o czymś zapomnieć bo pamiętamy, że w tamtym rządzie był Kiszczał, Siwicki, musielibyśmy przez palce popatrzeć i stworzyć mit, że to będzie 12 września. Tą datą mógłby być też 29 grudnia - zmiany w konstytucji ale tu znowu nie ma tego co lubimy od XIX wieku, że lud zadecydował. Tak moglibyśmy dojść do 1991 roku. Moglibyśmy powiedzieć, że prawdziwa niepodległość była dopiero wtedy, kiedy odbyły się pierwsze wolne wybory do sejmu i senatu. Ktoś inny powie niech to będzie 17 września 1993 roku – wyprowadzenie wojsk sowieckich. To byłoby już za późno. Okazałoby się, że wszyscy wyznaczyli sobie dni niepodległości na wcześniej niż Polska. Wyjściem jest zgodzić się z tym, że rzeczy nie dzieją się z dnia na dzień. Rozumiemy, że najważniejsza data, która zostanie to 4 czerwca, czujemy dlaczego ale możemy zastosować takie wyjście, że jest okres przejściowy, że historia nie dzieje się z wieczoru na poranek. Osobiście jestem zwolennikiem takiej teorii, że był pewien okres przejściowy, który zaczął się w 1989 roku a skończył się w 1991. Tam są daty zgromadzone, które kojarzą się przede wszystkim z naszą aktywnością. 1991 rok był decydujący dla wielkiej zmiany. Są teoretycy, którzy mówią o tym, że to co się wtedy zdarzyło było na miarę wielkich odkryć geograficznych, na miarę odkrycia Ameryki. Faktycznie jeżeli

zatrzymamy się nad 1991 rokiem jest on punktem granicznym, jeśli go wziąć w całości. To jest rok, kiedy rozpadł się związek sowiecki, Układ Warszawski. To jest rok, kiedy parafowano układ z Maastricht czyli właściwie można powiedzieć, że zaczynała się Unia Europejska. To jest rok w którym były pierwsze wolne wybory w Polsce. To jest rok, kiedy powstała możliwość powołania pierwszego premiera wyłonionego nie w efekcie jakiegoś kontraktu politycznego. To jest rok w sensie politycznym najważniejszej wizyty papieża, najważniejszego polityka w naszej historii, który widział polskie sprawy w globalnej skali. Po nakreśleniu tej globalnej perspektywy zastanówmy się już bardziej szczegółowo nad kwestią, która dotyczy w sensie symbolicznym 27 maja 1990 roku. Mamy pokusę wobec historii, żeby historię, proces opisać jedną datą. Chciałbym państwu zaproponować inne spojrzenie, aby popatrzeć na to jak na proces, jak na coś co miało swoje głębokie korzenie. Popatrzeć na to jak na historię, która działa się też w głowach ludzi, którzy zaangażowali się w samorząd, mieli długą pamięć od swoich przodków, z ksiązek. Mówiąc o historii samorządu w Polsce nie możemy zapominać o tym, że właśnie na tym polegała zachodniość naszej kultury, że mówiąc o samorządzie można było się odwołać do sejmików szlacheckich, do Konstytucji 3 Maja czy szczególnie w naszej części kraju do tradycji Austro-Węgier. Ludzie mieli w głowie, że ten świat w którym żyją, który jest im powierzony może być lepiej zorganizowany, w oparciu o jakieś zasady. Lata 80-te to specyficzny czas. Komuniści czuli, że usuwa się im grunt pod nogami. Większość rzeczy, które robił Jaruzelski i jego ekipa to były sprawy jak pozyskać legitymizację. Stąd się wzięły gesty wobec kościoła w drugiej połowie lat 80 – tych, stąd było kuszenie papieża, żeby podpisać umowę w 1987 roku, stąd zgoda, żeby w trochę inny sposób funkcjonowały niektóre programy telewizyjne. Możemy powiedzieć, gdzie było to laboratorium zmian. Historycy znają dokumenty tzw. zespołu trzech: Ciosek, Urban i Pożoga. Informacja, propaganda, służby i partia komunistyczna w trzech osobach. Komuniści czuli, że gdzieś zgubili więź z lokalnymi społecznościami. Oni wiedzieli to co my teraz wiemy, że trzeba zbudować jakąś atrapę, żeby wyprzedzić Solidarność. Stąd się wziął pomysł na wybory samorządowe w 1988 roku. Była taka refleksja u komunistów, że coś stracili po wojnie czyli wtedy, kiedy zlikwidowali system samorządowy, który istniał w II Rzeczpospolitej. W czerwcu 1988 roku odbył się wybory samorządowe, które miały udawać prawdziwy samorząd. Ówczesny PRON zgłosił 700 kandydatów, eksperyment komunistyczny polegał na tym, że na jedno miejsce było kilku kandydatów. Solidarność podjęła decyzję o bojkocie, 19 czerwca 1988 roku wybory nie przyniosły oczekiwanego rezultatu dla komunistów. Kilka miesięcy później znowu zaczęły się strajki. Kilka miesięcy wcześniej nie udało się referendum. Cała ta operacja „samorząd z bezpiecznikami” nie udała się. Ta operacja miała być częścią modelu transformacji, która miała oszukać obywateli. Jak ten sam problem wyglądał od strony opozycji, jaka była myśl opozycji, jak ludzie opozycji wyobrażali sobie w przyszłości samorząd? 25 lutego 1989 roku odbyło się posiedzenie grupy w ramach obrad okrągłego stołu, która była poświęcona samorządowi. Regulski, Kulesza to oni referowali jak ma wyglądać samorząd. W dyskusji przy okrągłym stole można łatwo znaleźć główne rysy, główne różnice pomiędzy komunistami a opozycją. Oni kładli nacisk na następujące rzeczy: posiadanie osobowości prawnej przez jednostki samorządu terytorialnego, demokratyczność ordynacji, żeby nie ograniczała żadnych środowisk politycznych czy społecznych w dostępie do pozycji radnych w samorządzie

gminnym. Kwestią kluczową, którą podnosił Kulesza była własność komunalna, autonomia finansowa i chronienie samorządu od władzy centralnej. Komuniści chcieli narzucić samorządowi do realizacji więcej zadań państwowych tak, aby samorząd nie mógł być autonomiczny w stosunku do władzy państwowej. Kwestia samorządności była tą kwestią do której opozycja była wyjątkowo dobrze przygotowana. Już w 1981 roku powstała Komisja Prawa i Praworządności Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Już wtedy proponowano powstanie samorządu terytorialnego i samorządu gospodarczego autonomicznego od władzy. We wrześniu 1981 roku pierwszy zjazd delegatów Solidarności przyjął uchwałę programową, która zawierała kluczowy postulat budowy samorządu. Nawet w trakcie stanu wojennego z udziałem Michała Kuleszy pod płaszczykiem uniwersytetu i Polskiej Akademii Nauk a także Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego i Zakładu Gospodarki Regionalnej Polskiej Akademii Nauk istniały szczegółowe studia nad tym jak zorganizować samorząd. Podobne dokumenty powstały w otoczeniu Episkopatu Polski wśród jego ekspertów. Mieliśmy do czynienia z planem, który był gotowy do realizacji, który stał się częścią nie tylko archiwalnych dokumentów okrągłego stołu ale także Komitetu Obywatelskiego Solidarności, stał się ważną częścią prac nowego parlamentu, szczególnie w Senacie, gdzie powstała komisja samorządu po 4 czerwca 1989 roku. Tadeusz Mazowiecki, kiedy wygłaszał swoje expose 12 września mówił: Rząd będzie intensywnie działał z sejmem i senatem w pracach nad stworzeniem prawnych i materialnych warunków uformowania samorządu terytorialnego, tak aby w krótszym niż to przewidziane czasie doprowadzić do wyborów samorządowych. Co było istotą sporu pomiędzy ekspertami solidarnościowym a ekspertami reprezentującymi władzę? Eksperti Solidarności mieli jeszcze w głowie trudną rzecz do której często wracamy czyli zasadę pomocniczości. To jest zasada, która mówi: tyle władzy ile to konieczne, tyle rządu w społeczności lokalnej ile to konieczne, tyle wolności ile to możliwe, tyle społeczeństwa na ile to możliwe. Od strony społeczeństwa chodzi o to, żeby wyraźnie rozgraniczyć co jest kompetencją społeczną na dole a co jest kompetencją rządu i władzy centralnej. Chodzi o to, żeby zabezpieczyć społeczność przed ingerencją władzy. Od strony naukowej jest to negatywne rozumienie zasady pomocniczości, czyli że ona chroni nas przed pewnymi negatywnymi możliwymi działaniami władzy rządowej. Z drugiej strony nazywamy to pozytywnym odczytaniem. Chodzi o to, żeby gmina miała szansę na pomoc od władzy wyższego szczebla wtedy, kiedy tego potrzebuje, a nie wtedy, kiedy władza tego chce. Dlatego spór czy może w Polsce powstać samorząd bez udziału rządu był sporem zasadniczym, to spór o zasadę pomocniczości. Jest to spór o pokój społeczny, o zabezpieczenie obywateli przed nieuprawnioną ingerencją rządu. Wnioski - mamy okres przejściowy, mamy to czego chcieli komuniści, jak chcieli oszukać, jak chcieli użyć idei samorządu, żeby się legitymizować, żeby nie oddać władzy, mamy odpowiedź obozu Solidarności i mamy zasadę pomocniczości. Rzuca się w oczy wyjątkowo dobre przygotowanie tych ekspertów - Regulskiego, Kuleszy, ludzi którzy z nim pracowali, oraz wysoka kompetencja w tej sprawie doradców politycznych w tym arcybiskupa Dąbrowskiego. To co na koniec trzeba byłoby podkreślić wybiegając nieco w przyszłość bo później były wybory w 1993 roku, które obóz Solidarności przegrał, że samorząd okazał się elementem trwałości zmiany czyli tym, czego najbardziej w Polsce potrzeba. Kiedy patrzymy dzisiaj z perspektywy czasu na początek lat 90-tych i przypominamy

sobie jakie elementy wiązały się z wyborami parlamentarnymi w 1993 roku czy z wyborami prezydenckimi w 1995 roku dopiero możemy ocenić jak istotne było, że samorząd był ukształtowany, dobrze pomyślany, dobrze obudowany prawnie, posiadał własność, że stał się siecią, która nie pozwalała rozsypać się młodemu polskiemu państwu w momentach próby.

4. Wręczenie aktów nadania tytułu: Zasłużony dla Ropczyc.

Przewodniczący Rady poinformował, że 6 maja bieżącego roku Rada Miejska w Ropczycach, na wniosek Burmistrza Ropczyc, w jednomyślnym głosowaniu na sesji, przyznała honorowy tytuł „Zasłużony dla Ropczyc” panu Andrzejowi Żyliczowi. Tytuł jest przyznawany za wybitne osiągnięcia w dziedzinie samorządowej, społecznej, gospodarczej, edukacyjno-kulturalnej, sportowej.

Sylwetkę pana Andrzeja Żylicza przybliżyła Wiceprzewodnicząca Rady – p. Teresa Rachwał. Wręczenia aktu nadania i statuetki „Sokół Ropczycki” p. Andrzejowi Żyliczowi dokonali Burmistrz Ropczyc i Przewodniczący Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady poinformował, że również na sesji 6 maja bieżącego roku, Rada Miejska, na wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej w Ropczycach, w głosowaniu jednomyślnym, przyznała tytuł „Zasłużony dla Ropczyc” księdzu dziekanowi Leopoldowi Kordasowi, proboszczowi parafii św. Barbary w Ropczycach.

Sylwetkę księdza Leopolda Kordasa przybliżyła Wiceprzewodnicząca Rady – p. Maria Golenia.

Wręczenia aktu nadania i statuetki „Sokół Ropczycki” księdzu Leopoldowi Kordasowi dokonali Burmistrz Ropczyc i Przewodniczący Rady Miejskiej.

W imieniu wyróżnionych głos zabrał ksiądz Leopold Kordas, który powiedział, że jest zaszczycony, otrzymany tytuł traktuje jako zachętę do dalszej działalności na rzecz parafii i tutejszej społeczności. Te wszelkie działania nie byłyby możliwe gdyby tutaj nie spotkał ludzi, którzy są przyjaźni i otwarci. Przez ponad 25 lat nie spotkał się ani razu z nieprzychylnym czy niemiłym zachowaniem. Zawsze z wielką radością i pomocą mógł szukać wsparcia wśród samorządu gminnego, powiatowego, służb mundurowych. Podziękował w imieniu własnym, w imieniu wszystkich wyróżnionych za zaufanie, zachętę, za dostrzeżenie pewnych działań.

5. Wręczenie wyróżnień Burmistrza.

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego Burmistrz Ropczyc uhonorował 13 osób okolicznościowymi podziękowaniami za działania na rzecz społeczności lokalnej.

Wręczenia wyżej wymienionych wyróżnień dokonał Burmistrz Ropczyc wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej.

6. Wystąpienie Burmistrza Ropczyc.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak podziękował za obecność na tradycyjnej 19 już sesji. To wielka wspiana idea samorządu terytorialnego dobrze, że co roku możemy spotkać się na uroczystej sesji w gronie samorządowców, sympatyków, w gronie dostojnych gości, aby

porozmawiać o tej wielkiej idei samorządowej. Tej idei zawsze przyświecały trzy ważne wartości: ludzie, własność komunalna i niezależność. Ludzie to m.in. wy ale nie tylko, samych pracowników w samorządzie miasta i gminy mamy 750 osób. Czy wszyscy są samorządowcami trudno jednoznacznie odpowiedzieć ale zdecydowana większość tak bo praca w samorządzie to wielka idea, którą mamy w sercu ale przede wszystkim w umyśle. To szersza jeszcze grupa naszych mieszkańców wspólnoty samorządu miasta i gminy, którzy działają w wielu organizacjach i dzisiaj niektórzy z nich byli wyróżnieni. Na każdej sesji staramy się tych najbardziej aktywnych w danym roku z wieloletnią przeszłością w działalności idei samorządowej wyróżniać. Chciałbym pogratulować osobom, które dzisiaj zostały wyróżnione najważniejszym wyróżnieniem jakim jest tytuł Zasłużony dla Ropczyc: księdzu dziekanowi, panu prezesowi Andrzejowi Żyliczowi za ich dotychczasową pracę, dokonania, ich przyjaźń z samorządem tą na co dzień i tą też instytucjonalną bo ten wymiar wychowywania, edukacji dzieci i młodzieży mieści się w ważnej wartości wspólnoty samorządowej jaką jest miasto i gmina. Z niezależnością jest trochę gorzej bo co dekadę lat trochę z tej niezależności samorządowej tracimy ale ona jest niezwykle ważna. Chciałbym podać dwa przykłady niezwykle ważne dla samorządu. W ostatniej dekadzie 10 lat utraciliśmy jako samorząd wpływ na edukację i wychowanie młodzieży. Dzisiaj samorząd ma tylko trzech przedstawicieli w wyborze dyrektora placówki oświatowej a przecież najważniejszym elementem wpływu i współpracy na szkołę, przedszkole, jest wybór dyrektora i udział w decyzji w tym wyborze. Nie mamy też wpływu jako samorząd terytorialny na podstawy programowe czy parę jeszcze innych aspektów w sensie prowadzenia edukacji. Samorządowi od 3 lat została odebrana ważna wartość własności komunalnej jaką jest ustalanie dochodów poprzez wyznaczanie cen wody, kanalizacji, ciepła bo ta infrastruktura techniczna jest własnością komunalną samorządu zapisaną w hipotece. Czy dalej będziemy iść ku centralizacji czy będziemy jednak chcieli kompetencyjnie budować tą samorządność to jest ważne pytanie na przyszłość. Znając kompetencje sprzed dwudziestu kilku lat, dwudziestu, dziesięciu chciałbym, żeby ta kompetencja niezależności samorządu od władzy państwowej od innych struktur była oddzielona, aby te kompetencje były wystarczająco silne i mocne. Pogratulował raz jeszcze wyróżnionym, podziękował wszystkim za obecność na uroczystej sesji, która otwiera tydzień działania w zakresie kultury. Podziękował serdecznie dzisiejszemu lektorowi. Złożył samorządowcom pracującym w Urzędzie Miejskim i w różnych instytucjach podziękowanie za wielką akcję w ostatnich kilku dniach związaną z powodzią, zabezpieczeniem mieszkańców przed podtopieniami, przed obawą ewentualnych strat materialnych, druhom strażakom z ochotniczych straży pożarnych na czele z prezesem zarządu Andrzejem Rachwałem i tym z państwowej straży pożarnej na czele z komendantem, policji i wszystkim instytucjom, które współpracowały, aby w miarę możliwości zabezpieczyć bezpieczeństwo naszych mieszkańców i mienia wspólnego komunalnego, instytucji, osób fizycznych. Życzył radości, satysfakcji z pracy zawodowej, społecznej, wielu lat pracy w samorządzie, aby idea samorządności była żywa i się rozwijała.

Wystąpienia zaproszonych gości.

Pan Kazimierz Moskał – Poseł na Sejm RP – podziękował za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość, jako członek tej wspólnoty samorządowej, mieszkaniec Ropczyc bardzo się cieszy, że mógł w niej uczestniczyć. Podziękował panu profesorowi Pawłowi Kowalowi za refleksje dotyczące zmian. To co się wtedy działo różnie możemy postrzegać ale pewne kwestie, które przedstawił pan profesor są znaczące, to co się wtedy działo trwa do dzisiaj. Problem samorządności to pewna idea, która wtedy powstała, ona cały czas wymaga pewnej analizy. Nie do końca zgodzę się z tym co powiedział pan burmistrz jeżeli chodzi o wybór dyrektora, że odarliśmy samorząd z pewnej kompetencji, daliśmy więcej możliwości bo zwiększyliśmy udział rodziców i zwiększyliśmy udział nauczycieli. Z jednej strony władza samorządowa może ma mniej członków komisji ale z drugiej strony jest to wybór bardziej samorządny. Samorząd ropczycki od wielu lat jest wzorcowym samorządem, tu jest zasługa pana burmistrza z zastępcami, Wysokiej Rady. Różnicie się, różnimy się, dwie kadencje byłem tutaj radnym, nie powiem, że zawsze się zgadzałem, mieliśmy różne zdanie ale też ścieranie się różnych poglądów jest dużą wartością. Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w nagrodzeniu Zasłużonych dla Ropczyc: pana Andrzeja Żylicza, księdza dziekana, prałata, jest to tytuł rzeczywiście honorowy. Te osoby są chlubą dla miasta Ropczyce. Wyraził podziękowanie za trud, za wysiłek, za to co dotychczas robili. Wyraził nadzieję, że dalej będą w taki sposób jak do tej pory działać na rzecz środowiska ropczyckiego. Pogratulował wszystkim wyróżnionym przez pana burmistrza. Poprosił, aby widzieli to co społeczeństwo chce bo służba społeczeństwu jest rzeczą najważniejszą. Wszystkim samorządowcom życzy, aby pełniąc różne funkcje widzieli drugiego człowieka i służyli społeczeństwu. Na ręce pana burmistrza i pana przewodniczącego złożył okolicznościowy adres dla wszystkich samorządowców z gminy Ropczyce.

7. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady zamknął 10 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach oraz zaprosił w imieniu organizatorów uroczystości wszystkich uczestników sesji na spotkanie okolicznościowe po części artystycznej.

Protokolanci:

Elżbieta Klimek – inspektor w Biurze Rady Miejskiej w Ropczycach,

Bernadeta Cholewa – inspektor w Biurze Rady Miejskiej w Ropczycach.